

Konrad Koziol

Złota kolekcja chomika Paragrafa

„Internetowe szaleństwa”



Mobilna Akademia Prawa dla Dzieci i Młodzieży ZIARNO



Edukacja prawna dla dzieci i młodzieży

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym
Województwa Małopolskiego

Patronat Honorowy: Marta Malec-Lech
Członek Zarządu Województwa Małopolskiego

Teksty: Konrad Koziół

Ilustracje: Kinga Garncarz

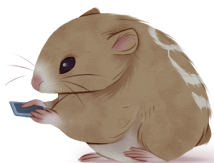
Redakcja: Katarzyna Macoń

Wydawca: Stowarzyszenie Podaruj Dzieciom Promyk Słońca



Konrad Kozioł

Złota kolekcja chomika Paragrafa
„Internetowe szaleństwa”



Mobilna Akademia Prawa dla Dzieci i Młodzieży **ZIARNO**

W miękkiej krainie o nazwie Trociny Wschodnie, przy ulicy Wiórki Świerkowe 1, mieszkał Chomik Paragraf. Rodzice Parusia, bo tak go nazywali, kilka dni wcześniej wprowadzili się do zielonej, trzypiętrowej, dużej klatki wypełnionej słomą, w której nie było drzwiczek. Paragraf korzystając z niezwyklej okazji, wymykał się z klatki i spacerował po okolicy w poszukiwaniu nowych przygód.


– **Wychodzę!** – krzyczał i znikał.

Rodzice Paragrafa niepokoiли się o synka i często mówili:

– *Synku, wpadniesz kiedyś w kłopoty, jeśli nie będziesz nas słuchał.*



Paragraf chodził własnymi ścieżkami. Odznaczał się średnim wzrostem, jeżeli można mówić o wzroście u takiego małego stworzonka. Był młodym chomikiem rasy syryjskiej. Jego krótka, miękka sierść w kolorze jasno brązowym, w dzień sprawiała wrażenie koloru piaskowego, w nocy zaś, przybierała barwy w odcieniu popielu. Pyszczek Paragrafa przypominał kulkę śniegową, a biały brzuch i białe łapki w słoneczne dni mieniły się niczym kryształki odcieniami tęczy.

Przez grzbiet Parusia przebiegała biała pręga, która wyglądała jak znak paragrafu, dlatego Chomik miał na imię Paragraf. Na jego pyszczku wyrastały czarne wąsy czuciowe, zwane wibrysami. Gdy Chomik uśmiechał się zawadiacko, od razu dało się zauważyć siekacze, dwa zębki u góry i dwa zębki na dole. Jego jeden górny ząbek kiwał się, a Paruś za nic w świecie nie chciał pozbyć się go, gdyż twierdził, że w pyszczku ma huśtawkę, o której zawsze marzył. Paragraf bywał gapowaty, świadczyło o tym jego klapnięte uszko. 


Pewnego razu, gdy wracał do domu ze szkoły, zapatrzony w ekran telefonu komórkowego, zderzył się z wielką kolbą kukurydzy, która wypadła z taczek Myszki Kiki.

– **Gapa.** – powiedziała cichym głosem Kiki. 

Paragraf nie zareagował i poszedł do domu. Trociny Wschodnie pokrywały błękitne jeziora, niezwykle przejrzyste wody rzek, niziny i słoneczne wyżyny. Było to spokojne i malownicze miejsce. Nikt nigdy nie podejrzewał, że sytuacja niespodziewanie może ulec zmianie. A wszystko za sprawą Chomika Paragrafa, który posiadał niezwykły talent do pakowania się w kłopoty.



Paragraf był nowoczesny. Znał się na komputerach. Chodził do jednej klasy z Szynszylem Leksem. Leks i Paragraf przyjaźnili się, rozmawiali w sieci za pomocą komunikatorów internetowych i poczty e-mail. Często nagrywali filmiki, które umieszczali w Internecie.

Pewnego dnia wracając ze szkoły, Paragraf zwrócił się do Leksa: 


– **Kojarzysz świnkę morską Pigi z klasy A?** – zapytał. – **Wiesz, mam pewien pomysł!** – krzyknął radośnie Paruś.


– **Jaki?** – zainteresował się Leks. 

– **Zrobiłem jej dziś zdjęcie telefonem, kiedy Pigi stała przed salą** – poinformował Paragraf.

– **Nie rozumiem... O co ci chodzi?** – przerwał Leks.

– **Po co ci jej zdjęcie?** – zdziwił się Leks. **A wiem!** **Podoba ci się i już** – zachichotał Leks.

– **Oszalałeś? Nie chodzi o to, że mi się podoba, tylko tak sobie pomyślałem, że przerobimy zdjęcie Pigi w specjalnym programie komputerowym i wrzucimy do Internetu, kapujesz? Mówię ci, będzie śmiesznie. Zobaczysz!** – oznajmił Paragraf. 

Paragraf i Leks wrzucili zdjęcie do komputera i przerobili fotkę Pigi w taki sposób, że świnka wyglądała jak nietoperz. Umieścili fotografię koleżanki na profilu facebookowym szkoły. Skutek tego był taki, że pod zdjęciem pojawiły się liczne komentarze, w których inni uczniowie naśmiewali się z Pigi. 

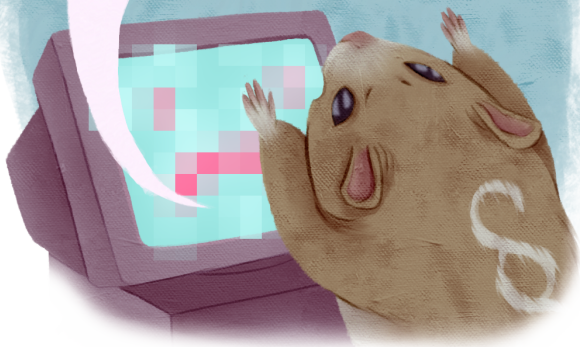
Gdy Pigi dowiedziała się o tym podstępie rozplątała się i pożałowała się rodzicom. Rodzice Pigi szybko ustalili, kto jest autorem obraźliwych zdjęć. Nie wahając się ani minuty dłużej, zadzwonili do rodziców Paragrafa i Leksa, a chłopcy ostatecznie usunęli z sieci internetowej zdjęcie swojej koleżanki i przeprosili ją.

Za karę Paragraf nie mógł wychodzić z domu, z wyjątkiem chodzenia do szkoły. Rodzice Chomika pracowali zazwyczaj do późna i wracali do domu wieczorem.



Paragraf lubił oglądać bajki na płatnej platformie telewizji internetowej Chomix. Dostęp do filmów z okazji urodzin Chomika wykupiła mu jego mama. Pewnego dnia po obejrzeniu kolejnego odcinka ulubionej bajki o myszosczkach, Paragraf otrzymał dziwną wiadomość e-mail na swoją pocztę elektroniczną. W treści wiadomości było napisane:

**Konto zostało zablokowane.
Jeżeli chcesz nadal oglądać
bajki, pobierz załącznik do tej
wiadomości i go otwórz.**



Klik, klik – Paragraf niczego nieświadomy pobrał załącznik i otworzył go. Komputer przestał odpowiadać na komendy wpisywane przez Paragrafa.

Chomik musiał zresetować urządzenie.



– **Co się stało?** – zdziwił się Chomik. **Mój komputer nie reaguje. Od tego wszystkiego kręci mi się w głowie** – zmartwił się Paruś. Zalogował się do Chomixa i stwierdził: – **Wszystko w porządku. Mogę do woli korzystać z bajek.**



Następnego dnia mama Paragrafa była smutna. Krzątała się po domu zmartwiona...

– **Mamo, co się stało?** – zapytał Paragraf.



– **Byłam dziś na zakupach i nie mogłam za nie zapłacić kartą kredytową. Okazało się, że na karcie nie mam pieniędzy** – odpowiedziała mama.

– **A dzwoniłaś do banku?** – zapytał mamę żywiotowo Paragraf.

– **Tak, powiedziano mi, że ktoś nas okradł** – odpowiedziała z płaczem mama. – **Paruś, musimy jechać na policję** – westchnęła.



Mama wraz z Paragrafem udała się do komendanta Kodeksińskiego. Był on najszybszym żółwiem w Trocinach Wschodnich, o czym przekonało się wielu przestępców, którzy trafili za kratki.

– **Czy oprócz Pani miał ktoś dostęp do pani karty kredytowej?** – zapytał Kodeksiński.

– **Nie, tylko ja** – odparła z smutkiem w oczach mama Paragrafa.

– **A czy płaciła pani może tą kartą w Internecie ostatnio?** – kontynuował żółw.

– **Tak, wykupiłam dostęp do Chomixa dla mojego syna** – oznajmiła pani chomik.

W tym momencie Paragraf przypomniał sobie o dziwnej wiadomości.

– **Mamo! Mamo!** – krzyczał Chomik.



– **Tak? Słucham synku. Co się stało?** – zapytała mama.

– **Przypomniałem sobie coś. Ostatnio, gdy byłem sam, dostałem dziwną wiadomość na pocztę elektroniczną, z informacją, że nie mam już dostępu do bajek i muszę pobrać aplikację, a następnie kliknąć na załącznik do tej wiadomości, to znów będę mógł oglądać bajki. I wiesz, zrobiłem tak. A później, komputer się zaciął i musiałem go zresetować** – opowiedział Paragraf.



– **Chłopcze, coś Ty zrobił!** – burknął zdenerwowany Kodeksiński, wychodząc z pokoju.

– **Mamo, ja nie chciałem** – tłumaczył się Paragraf.

– **Dobrze, już dobrze** – uspokajała go mama.





Po dłuższej chwili wrócił do pokoju przesłuchań komendant Kodeksiński.

– *Mam dobre wieści* – oznajmił. – *Od dłuższego czasu polowaliśmy na jednego lisa. Przebiegła bestia z niego. Wobec swoich ofiar stosował tak zwany phishing i podszywał się pod platformę telewizji internetowej Chomix. W ten sposób okradał karty kredytowe* – kontynuował – *i już miał uciec, ale w ostatniej chwili go złapaliśmy.* – I z zadowoleniem Kodeksiński usiadł na krześle.

– *Czy udało się panu odzyskać pieniądze?* – zapytała mama Paragrafa.

– *Tak, co do grosza. Zaraz zostanie pani zwrócona cała kwota* – oznajmił komendant.

– *Hura! Hura!* – skakał z radości Paragraf.

Chomik Paragraf razem z mamą wrócili do domu. Bardzo się cieszyli, że udało im się odzyskać ukradzione pieniądze. Mama Paragrafa mogła zrobić zakupy, a on sam dostał nauczkę na przyszłość, żeby być bardziej czujnym chomikiem, w sytuacji, gdy otwiera pobrane pliki z Internetu. Tym razem cała historia skończyła się szczęśliwie, ale często zdarza się tak, że pieniędzy nie da się odzyskać i znikają one bezpowrotnie.



Podstawa prawna dla Rodziców – wyciąg z kodeksu karnego.

Art. 212. [Zniesławienie]



§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.



§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 3. W razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Art. 216. [Zniewaga]

§ 1. Kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

§ 2. Kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 3. Jeżeli zniewagę wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego albo jeżeli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności cielesnej lub zniewagą wzajemną, sąd może odstąpić od wymierzenia kary.

§ 4. W razie skazania za przestępstwo określone w § 2 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego.

§ 5. Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.



Art. 267. [Bezprawne uzyskanie informacji]

§ 1. Kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonej, otwierając zamknięte pismo, podłączając się do sieci telekomunikacyjnej lub przetwarzając albo omijając elektroniczne, magnetyczne, informatyczne lub inne szczególne jej zabezpieczenie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do całości lub części systemu informatycznego.

§ 3. Tej samej karze podlega, kto w celu uzyskania informacji, do której nie jest uprawniony, zakłada lub posługuje się urządzeniem podsłuchowym, wizualnym albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem.

§ 4. Tej samej karze podlega, kto informację uzyskaną w sposób określony w § 1 – 3 ujawnia innej osobie.

§ 5. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 – 4 następuje na wniosek pokrzywdzonego.

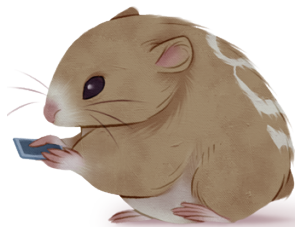


Art. 287. [Oszustwo komputerowe]

§ 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub wyrządzenia innej osobie szkody, bez upoważnienia, wpływa na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych lub zmienia, usuwa albo wprowadza nowy zapis danych informatycznych, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 3. Jeżeli oszustwo popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.



Art. 190a. [Uporczywe nękanie. Kradzież tożsamości]

§ 1. Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek, inne jej dane osobowe lub inne dane, za pomocą których jest ona publicznie identyfikowana, w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego.



O autorze:

Konrad Koziół — adwokat, członek Izby Adwokackiej w Warszawie, właściciel Kancelarii Adwokackiej w Warszawie, Lublinie i Tarnowie, interesuje się literaturą, podróżami.

